



PO IX FORUM

W poszukiwaniu formuły szpitali klinicznych

Od ośmiu lat w Poznaniu spotykają się dyrektorzy szpitali klinicznych w gronie osób zainteresowanych specyfiką szpitali, dla których organem założycielskim są uczelnie medyczne. W dniach 26 i 27 października zgromadziło się w Poznaniu około dwustu uczestników spotkania, w tym dyrektorzy niemalże wszystkich szpitali klinicznych.

W trakcie czterech sesji plenarnych oraz warsztatowych przedstawiono „gorące tematy” naszych szpitali. Szczególną uwagę poświęcono zmianom legislacyjnym dotyczącym szpitalnictwa, związanym ze spodziewaną – w przypadku uchwalenia zapowiadanych ustaw – obligacją przekształcenia szpitali w spółki prawa handlowego.

Ważnym wątkiem spotkania były wykłady i dyskusja dotyczące spraw jakości oraz bezpieczeństwa, a także budowania kultury organizacyjnej (czy też kultury współdziałania) w szpitalach klinicznych. Duże zaciekawienie oraz emocje wzbudziły prezentacje ukazujące zmiany organizacyjne dokonujące się w wybranych szpitalach klinicznych w ostatnich latach. Śledziliśmy losy radykalnych zmian – co prawda wymuszonych dramatyczną sytuacją – w Bydgoszczy, w której złamano tradycyjną formułę zarządzania.

Wykład *Szpital kliniczny w optyce rektora* wygłosił rektor poznańskiej uczelni, prof. Jacek Wysocki, a w sposób czynny w spotkaniu uczestniczyli także: prorektor ds. klinicznych – prof. Grzegorz Oszkinis oraz kanclerz, p. Bogdan Poniedziałek. Dyskusji grona Gości przewodniczyli m.in.: dr hab. Maciej Kowalczyk, dr Wojciech Bienkiewicz, prof. Tomasz Opala oraz dr Jan Talaga – reprezentujący dyrektorów szpitali klinicznych.

Ewolucja poznańskich spotkań potwierdza nieustanny wzrost zainteresowania tematyką oraz wzrost świadomości związanej z wyzwaniem szpitali klinicznych. Ukazują one

konieczność nowych regulacji prawnych zapewniających bezpieczeństwo szpitali, przed którymi stoi trojokie wyzwanie: służba, nauczanie, nauka. Prawodawstwo w tym zakresie wydaje się będzie ich niespójne i krzywdzące.

Niestety wydaje się że w gremiach decyzyjnych nie dochodzi do pogłębionej dyskusji dotyczącej szpitali klinicznych. Zapewne negatywne doświadczenia dotyczące kilku spośród tych szpitali utwierdziły kształtujących prawo w determinacji, aby wtłoczyć je na tory spółek prawa handlowego.

Nie wiadomo jednak, jaki będzie ich los, gdy nie przewiduje się wzięcia pod uwagę innych niż ekonomiczne kryteriów oceny działania tych szpitali, których misją – obok opieki nad pacjentami – jest dydaktyka zapewniająca medycznych profesjonalistów na następne lata, a także nauka. Odcięcie pieniędzy diagnostyczno-leczniczych przekazywanych przez NFZ czy ministerstwo z rygorami gospodarki spółki może się odbić na pełnionych funkcjach dydaktycznych czy naukowych. Nie uda się zreformować skutecznie szpitali klinicznych bez uregulowania w sposób odpowiedzialny odrębnego finansowania dydaktyki i nauki. Dotychczasowa praktyka przenikania się finansowania tych trzech nurtów w przypadku przybrania formy spółek prawa handlowego może rodzić nieprzewidywalne napięcia i dylematy.

Szpitalom klinicznym bez dostrzeżenia ich specyfiki i problemów oraz bez uzupełniających regulacji prawnych – przy innych dynamicznie rozwijających się lecznicach – zagraża w ciągu kilku lat przeżycie istotnej próby oraz drenażu kadr mimo niesienia ciężaru wielu wysokospecjalistycznych procedur oraz kapitalnej pozycji wyjściowej wynikającej z posiadania znaczącego potencjału ludzkiego. Problem wydaje się tym bardziej istotny, że szpitale te odpowiedzialne są za olbrzymią część bezpieczeństwa zdrowotnego społeczeństwa.